

CZYŚCIEC I POMOC DUSZOM CZYŚĆCOWYM

OJCOWIE KOŚCIOŁA

Zagadnienie losów duszy ludzkiej po śmierci ciała podejmowali też ojcowie Kościoła i pisarze chrześcijańscy pierwszych wieków. Ich świadectwo ukazuje jak nieprawdziwe są twierdzenia tych wszystkich, którzy chcieli by wymówić, że to dopiero w średniowieczu czy na Soborze Trydenckim Kościół katolicki wprowadził naukę o czyśccu. Warto więc pokrótce je przytoczyć. Nie zaprzeczał istnieniu stanu pośredniego, który my dziś nazywamy czyścem Justyn Męczennik, który w Dialogu z Żydem Tryfonem pisał: „Dusze ludzi pobożnych w lepszym miejscu przebywają, w gorszym zaś dusze niesprawiedliwych oczekując dnia Sądu [...] będą istnieć i cierpieć karę tak długo, jak Bóg zechce”. Tertulian który zauważył: „W ogóle, jeśli więzienie owo, o którym świadczy Ewangelia rozumiemy jako otchłań podziemną i wyjaśniamy, że w oczekiwaniu na zmartwychwstanie należy również odpokutować do ostatniego szelązka za najmniejszy występki. . .”

Wiele świadectw w istnienie czyścca i modlitw za zmarłych znajdujemy u św. Augustyna. Po śmierci swej Matki żarliwie prosi miłosiernego Boga o łaskę dla niej: „Odpuść – błagam – odpuść jej, Panie! Nie idź z nią na sąd! Niech nad sądem góruje miłosierdzie. Bo przecież słowa Twoje są niezawodne, a miłosiernym miłosierdzie obiecałeś.”. Ponadto w swym słynnym dziele Państwo Boże św. Augustyn pisał o istniejącej w Kościele praktyce modlitw za zmarłych. Rozróżniał tych, którzy wraz z diabłem są potępieni, dla których te modlitwy już nie odnoszą żadnego już skutku oraz tych, którzy zmarli w swych niedoskonałościach, ale nie byli radykalnie odwrócenii od Boga w swej bezbożności czy zatwardziałej niewierze. Potwierdzeniem takiej wiary były dla św. Augustyna słowa Chrystusa o tym, że są pewne grzechy, które ani w tym, ani w przyszłym życiu nie będą odpuszczone. W innym swym dziele pisał na temat czyścca: „Przez ten czas, który oddziela śmierć człowieka od ostatecznego zmartwychwstania, przebywają

dusze w tajemniczych miejscach, według tego, czego każda jest godna, pokoju czy utrapienia, stosownie do losu, na jaki sobie zasłużyła, gdy żyła w ciele. Nie można zaprzeczyć, że dusze zmarłych doznają ulgi dzięki pobożności swoich żyjących bliskich, gdy za nich składa się ofiarę pośrednika albo dają się w Kościele jałmużny. Ale to tym tylko pomaga, którzy, gdy żyli, zasłużyli sobie, aby im to potem mogło pomagać. Jest bowiem pewien sposób prowadzenia życia, ani tak dobry, by tego potrzebować po śmierci, ani tak zły, aby to po niej nie pomagało.”

Od najdawniejszych czasów Kościół zalecał jałmużnę, odpusty i dzieła pokutne ofiarowane za zmarłych. Św. Jan Chryzostom pisał: „Nieśmy im pomoc i pamiętajmy o nich. Jeśli synowie Hioba zostali oczyszczeni przez ofiarę ich ojca, dlaczego mielibyśmy wątpić, że nasze ofiary za zmarłych przynoszą im jakąś pociechę? Nie wahajmy się nieść pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujmy za nich nasze modlitwy”

Kościół i świętych obcowanie

Chrystus założył swój Kościół, po przez który jest obecny i działa przez wszystkie wieki aż do skończenia świata. Kościół założony przez Chrystusa miał nigdy nie upaść: „Ty jesteś Piotr opoka, i na tej opoce zbuduje mój Kościół, a bramy piekielne go nie przemogą. I Tobie dam klucze Królestwa niebieskiego, cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi będzie rozwiązane w niebie” (Mt 16,18-20). Tym Kościołem jest sam Zbawiciel; do Jego Ciała, poprzez chrzest wszczępieni są wierni tworząc z Nim ścisłą wspólnotę. Często w nauczaniu redaguje się tę wizję Kościoła akcentując, iż „Kościół to nie tylko dom z kamienia i złota, Kościół żywy i prawdziwy to jest serc wspólnota”. Niemniej jednak Kościół to przede wszystkim Jezus Chrystus, do którego wszczępiona jest serc wspólnota. Możemy niestety zredukować pojęcia Kościoła tylko do wspólnoty ludzi wierzących. Oprócz tego w nauczaniu o Kościele bardzo mało akcentuje się, iż całość Kościoła to nie tylko ci, którzy żyją na ziemi, ale to także ci, którzy są już w niebie – doszli do celu oraz ci, którzy podlegają oczyszczeniu w czyśćcu. Te trzy stany

Kościół tworzą pełną wspólnotę wiernych wszczepionych w Chrystusa. Między tymi stanami istnieje duchowa więź i wzajemne oddziaływanie, które nazywamy w Credo „świętych obcowaniem”. Katechizm ujmuje to następująco: „trzy stany w Kościele. Dopóki Pan nie przyjdzie w majestacie swoim, a wraz z Nim wszyscy aniołowie, dopóki po zniszczeniu śmierci wszystko nie zostanie Mu poddane, jedni z pośród Jego uczniów pielgrzymują na ziemi, inni, dokonawszy żywota, poddają się oczyszczeniu, jeszcze inni zażywają chwały [. . .] Wszyscy jednak, w różnym stopniu i w rozmaity sposób, złączeni jesteśmy wzajemnie w tej samej miłości Boga i bliźniego i ten sam hymn chwały śpiewamy Bogu naszemu. Wszyscy bowiem, którzy należą do Chrystusa, mając Jego Ducha, zrastają się w jeden Kościół i zespalają się wzajemnie ze sobą w Chrystusie. Łączność pielgrzymów z braćmi, którzy zasnęli w pokoju Chrystusowym, bynajmniej nie ustaje; przeciwnie, według nieustannej wiary Kościoła umacnia się jeszcze dzięki wzajemnemu udzielaniu sobie dóbr duchowych”. Tak więc osoby żyjące na ziemi modlą się i wspierają zmarłych będących w czyśćcu, dzięki ich wstawiennictwu z wdzięczności wstawiają się za żyjącymi. Żyjący proszą o wstawiennictwo świętych będących już w niebie, a ci wypraszają potrzebne im łaski. Możemy więc mówić o potężnej i rzeczywistej łączności duchowej między wszystkimi stanami Kościoła; jest to „świętych obcowanie”.

Kontakt mistyczny, a kontakt okultystyczny

Dotykając zagadnienia kontaktu z duszami czyśćcowymi należy należy stanowczo rozróżnić kontakt mistyczny od kontaktu okultystycznego, wróżbiarskiego. Czym innym jest możliwość, że dusz czyśćcowa może, za zezwoleniem Bożym, prosić o wsparcie, modlitwę, Mszę św. czy cierpienie ofiarowanej w jej intencji, a czym innym są seanse wywoływania duchów, czy próba przywoływania dusz zmarłych, czego Pismo św. kategorycznie zakazuje: „Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by uprawiał wróżby, gusa, przepowiednie i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów i widma, zwracał się do umarłych. Obrzydliwy jest

bowiem dla Pana każdy, kto to czyni. Dochowasz pełnej wierności Panu Bogu swemu. Te narody, które ty wydziedziczysz słuchały wróżbitów i wywoływały umarłych, lecz tobie nie pozwala na to Pan, Bóg twój”. Także Kościół przez wszystkie wieki zabraniał surowo takich praktyk wiedząc, iż są chęcią panowania człowieka nad Bogiem oraz wprowadzają go w zgubny kontakt ze złym duchem. Także świadectwa wielu egzorcystów ukazują zniewolenia, dręczenia a także opętania, do których doszło po praktykach wróżbiarskich czy seansach wywoływania duchów. Czym się różnią owe kontakty? Jeżeli Pan Bóg pozwala jakiejś duszy na kontakt z żyjącymi to nigdy nie odbywa się to za pomocą żadnych wróżb, guseł czy wywoływania. Osoby, którym te dusze same się ukazują, nigdy ich nie wywołują. Co więcej, kontakt z tymi duszami jest dla nich ciężarem, czy wręcz zaznaczony krzyżem i cierpieniem ofiarowanym w ich intencji. Szatan, który jest ojcem kłamstwa może podszywać się pod dusze osób zmarłych, stąd konieczna jest najwyższa ostrożność w tych sprawach.

Szczególne Apostolstwo

Jak wiemy dusze w czyśćcu oczyszczają się poprzez cierpienie. Same dla siebie już nic nie mogą zrobić. W dzienniczku św. s. Faustyny czytamy: „ Te dusze modlą się bardzo gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą”.

Dopóki żyjemy mamy szansę i czas zasługiwania, możliwość wzrastania w łasce Bożej, uświęceniu się Za życia możemy też wykorzystywać różne nasze cierpienia, krzyże i niedogodności do tego, by zadość uczynić za swoje grzechy. W momencie śmierci kończy się ten czas. Stajemy na sądzie Bożym, gdzie widzimy się w całej prawdzie.

Z dopustu Bożego duszom cierpiącym mogą pomóc osoby żyjące. Jest to szczególne i wyjątkowe apostolstwo, które powinien podjąć każdy prawdziwy chrześcijanin. W czym się przejawia wyjątkowość tego apostolstwa?

1. Jest spełnieniem uczynku miłosierdzia. Nie pomagać duszom czyśćcowym to tak, jakby widzieć człowieka, który cierpi na jakąś chorobę tylko dlatego, że nie może wstać i

zażyć lekarstwa z sąsiedniego pokoju. Bez tego lekarstwa musi cierpieć i czekać, aż organizm o własnych siłach pokona chorobę. Jeśli dostanie lekarstwo choroba bardzo szybko minie. Pomyślmy stoimy obok łóżka z tym chorym i biernie patrzymy na jego męki. Chodzimy, gościmy się z innymi, zabiegamy o różne sprawy tylko o cierpiącym nie pamiętamy. . .

2. Jeśli uświadomimy sobie, że my sami też umrzemy, że nad nami też może się ktoś nie zlitować. . . Jak więc ważne, by spełniać uczynki miłosierdzia i pomagać duszom cierpiącym w czyścicu!
3. Jest to apostołstwo, które może realizować każdy chrześcijanin bez względu na wykształcenie, pochodzenie, zajmowane stanowisko czy funkcję;
4. Realizując apostołstwo czyścicowe
 - pomagam duszom czyścicowym
 - uwrażliwiam siebie na odpowiedzialne, pobożne przeżywanie swego życia,
 - uwrażliwiam na to innych,
 - zapewniam sobie wstawiennictwo dusz czyścicowych w życiu i po śmierci

Jak pomóc duszom czyścicowym?

Należy pamiętać o najprzedniejszych dobrych uczynkach, o jakich mówimy w pacierzu: **modlitwa, post, jałmużna.**

Msza Święta i modlitwy

Szczególnością ma tu Najświętsza Ofiara Mszy Świętej, dlaczego? Zauważmy, iż podczas wszystkich nabożeństw i modlitw prywatnych to człowiek zwraca się do Boga. Ale na Mszy świętej przede wszystkim sam Jezus Chrystus modli się do swojego Ojca, składa ofiarę ze swego życia. Tak więc moje modlitwy dołączają się do ofiary Zbawiciela. A przecież inna jest skuteczność modlitwy kiedy grzeszny człowiek zwraca się do Boga w jakiejś intencji, a inna gdy zwraca się sam Chrystus, Syn Boży. Stąd też tak ważne by za życia nie zaniedbywać Mszy świętej, by jej nie lekceważyć, a pobożnie w

niej uczestniczyć. Z im większą czcią uczestniczymy w niej za życia, tym bardziej pomaga nam po śmierci!

Praktycznym wymiarem tego Apostolstwa jest zamawianie intencji Mszy św. za zmarłych. Tak wiele osób rozpacza czy kupuje drogie wieńce na groby, które dla zmarłego już nic nie znaczą, a tak mało mu naprawdę pomaga. Często też, zły duch zniechęca człowieka do zamówienia Mszy św: szkoda pieniędzy, a przecież jak się sam pomodlisz to też pomożesz, zamówisz jutro itd. W takich sytuacjach potrzebna jest żelazna konsekwencja, by przewartościwić swoje skąpstwo, niechęci, krepacje i przynajmniej raz na pół roku zamówić Mszę św. za zmarłych. Dobrze jest takie Msze zamawiać częściej i rozpocząć od intencji za zmarłych bliskich, krewnych i dobrodziejów, a następnie za dusze w czyścicu cierpiące. Pomocą dla dusz czyścicowych są wszelkie modlitwy, **nawet te najkrótsze**, akty strzeliste. Na szczególną uwagę zasługuje modlitwa różańcowa oraz Droga krzyżowa ofiarowana w intencji zmarłych. Stąd też warto mieć przy sobie różaniec, by wolną chwilą móc go odmawiać. Często usprawiedliwiamy się brakiem czasu; ale kiedy uświadomimy sobie, iż odmówienie jednej dziesiątki różańca zajmuje ok. 3-4 minut zobaczymy jak płytka jest ta wymówka. 200 sekund, a ileż łask można wyprosić żyjącym i zmarłym. Pamiętajmy: jeśli modlimy się za zmarłych i zachęcamy do tego innych, możemy liczyć na ich wstawiennictwo zarówno tu na ziemi, podczas naszej śmierci jak i po niej!

Jałmużna

Nasza ofiara składana przed odprawieniem Mszy św., to rodzaj jałmużny z naszej strony za zmarłych. Jej wartość ukazują w wielu miejscach Biblia. W księdze Tobiasza czytamy: „Pamiętaj, dziecko, na Pana przez wszystkie dni twoje! Nie popełniaj dobrowolnie grzechu i nie przestępuj nigdy Jego przykazań! Przez wszystkie dni twojego życia spełniaj uczynki miłosierne i nie chodź drogami nieprawości, ponieważ ci, którzy właściwie postępują, doznają powodzenia we wszystkich swych czynach. A wszystkim, którzy postępują sprawiedliwie,, dawaj jałmużnę z majątności swojej i niech oko

twoje nie będzie skąpe w czynieniu jałmużny! Nie odwracaj twarzy od żadnego biedaka, a nie odwróci się od ciebie oblicze Boga. Jak ci tylko starczy, według twojej zasobności dawaj z niej jałmużnę! Będiesz miał mało dawaj mniej, ale nie wzbraniaj się dawać jałmużny nawet z niewielkiej własności! Tak zaskarbisz sobie dobra na dzień potrzebny, ponieważ jałmużna wybawia od śmierci i nie pozwala wejść do ciemności. Jałmużna bowiem jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją dają przed obliczem Najwyższego” (Tob 4,5-11).

Dlaczego ma ona taką wielką wartość? Zauważmy, iż za rachunek telefoniczny, prąd czy gaz musimy zapłacić. Nie czynimy łaski. Ile wydzwoniliśmy, tyle płacimy. Ale jałmużna jest ofiarą, której nie musimy składać. Jest to nasz dobrowolny gest, uczynek miłosierdzia. Za daną kwotę moglibyśmy coś kupić sobie, dzieciom, bliskim... ale z miłości do zmarłych rezygnujemy z tego. I ten gest dobrowolnego miłosierdzia w oczach Bożych ma wielką wartość.

Odpusty

Nieocenioną pomocą są odpusty ofiarowane za zmarłych. Co prawda słyszymy o nich jeszcze w kościołach, ale mało się do nich przykładamy. Aby otrzymać odpust oprócz zwykłych warunków (stan łaski uświęcającej, Komunia św., modlitwa w intencji papieża. Spełnienie uczynku dającego odpust), należy pamiętać o warunku szczególnym. Jest to wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet najłżejszego. W praktyce zapewne bardzo mało osób otrzymuje odpust zupełny ze względu na ten ostatni warunek. Stąd nieustannie należy wyrażać pragnienie poddania się we wszystkim woli Bożej i tylko jej pragnąć. Częściej otrzymujemy odpusty cząstkowe.

Cierpienia

Zapomnianą, a wielką pomocą, są cierpienia i niedogodności ofiarowane duszom w czyśćcu. Jeżeli są dobrowolnie przyjęte, ofiarowane Panu Bogu w łączności z cierpieniami Chrystusa przez ręce Matki Bożej mają wielką wartość. W niektórych przypadkach dobrowolnie przyjęte cierpienia z poddaniem się

woli Bożej mają większą moc niż modlitwa. Przy tej okazji warto zauważyć jak często marnujemy cierpienia, nie napęlniając nimi duchowego skarbcza. Ból zęba, kłopoty i troski w rodzinach, małżeństwach, na drodze powołania... Choroby, cierpienia psychiczne, ból po stracie kogoś bliskiego, rany zadane przez inne osoby, zniesławienia... Mogą stać się przyczyną załamań, złorzeczeń czy nienawiści, ale mogą stać się wspaniałą okazją do tego, by samemu doskonalić się w poddaniu Woli Bożej, w zadośćuczynieniu za swoje grzechy, jak również za grzechy zmarłych cierpiących w czyśćcu.

Wieczny odpoczynek racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci.

Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.